



W numerze

## **Pierwsza Współpracownica na Valdocco**

Pierwsza współpracownica  
- ks. Krzysztof Rodzinka

Kierunki formacji  
- za: Wskazania Formacyjne

Cele Stowarzyszenia  
- ks. Jan Gondro

Misyjne zaangażowanie SWS  
- ks. Krzysztof Rodzinka

Dzień skupienia  
- Andrzej Kłos

Nowa Rada  
- ks. Adam Paszek

Prymicje Karola Wojtyły  
- wspomnienia ks. Fęckiego

Adres redakcyjny:  
Ks. Krzysztof Rodzinka  
Ul. Konfederacka 6  
Kraków

Nakład 500 egzemplarzy

W listopadzie 2006 r. mija 150 rocznica śmierci matki ks. Bosko, Małgorzaty z d. Occhiena. Cała Rodzina Salezjańska ma nadzieję, że Ojciec Święty wyniesie ją na ołtarze i ogłosi błogosławioną. Po zakończeniu procesu diecezjalnego w Turynie w roku 1996, przekazano dokumentację Stolicy Apostolskiej. Postać Małgorzaty – dobrej matki – pojawia się w tegorocznej „wiązane” ks. Generała: *Otoczyć rodzinę specjalną troską*.

W pamięci tych wszystkich, którzy zetknęli się z Matusią Małgorzatą, pozostała ona jako osoba żyjąca na co dzień świętością. To ona zapoczątkowała na Valdocco tę słynną tradycję salezjańską – „słówko na dobranoc”. Dzieliła od początku z ks. Bosko chleb, kłopoty i troski wychowawcze. Dziś, gdy szukamy korzeni posłannictwa młodzieżowego, odkrywamy, że mama Małgorzata z oddaniem uczestniczyła w trudach apostołskich swego syna, który właśnie u niej zasięgał rady, czytał swoje rękopisy i omawiał nowe projekty. Małgorzata wspierała materialnie (na ile oczywiście to było możliwe w jej sytuacji) dzieło Oratorium, przeznaczając na ten cel wszystko czym dysponowała. Sprzedaje drobne złote przedmioty, które posiadała jeszcze z czasów panieństwa a jej bielizna stołowa z wyprawy, staje się bielizną ołtarzową w skromnej kaplicy. Ale największym darem jest jej kochające serce. Mając 30 lat opiekowała się tylko trzema synami, zaś w wieku sześćdziesięciu kilku, zajmowała się prawie setką chłopców, których trzeba było nakarmić i ubrać. Zrezygnowała ze spokojnego życia w Becchi i postanowiła wyjść na spotkanie nieznanego, by żyć w zgiełku dużego miasta i nieustannej wrzawie mieszkających na Valdocco chłopców. Możemy wymienić szereg „etatów”, których podjęła się wolontaryjnie w dziele wychowawczym: kucharka, pielęgniarka, praczka, krawcowa, sprzętaczka, ogrodniczka, wychowawca, katechetka, opiekunka sierot, gospodyni domu. „Jeżeli uważasz, że Bóg tak chce, możesz na mnie liczyć” – tak zapisał Augustyn Auffray (w: Św. Jan Bosko) jej odpowiedź na prośbę syna o pomoc. Do końca swojego pobytu na Valdocco, wśród codziennych zajęć, nigdy nie myślała o opuszczeniu Oratorium. Trudy skomplikowanej rzeczywistości pokonywała głęboką wiarą, że u Boga wszystko jest możliwe. Poświęcenie i oddanie na rzecz chłopców zaowocowało osłabieniem organizmu i chorobą. Zmarła 25 listopada 1856 r. na zapalenie płuc. Opuściła świat w momencie kiedy dzieło się utrwaliło i posiadało tradycję. Dom był ukończony a spora grupa kobiet z Turynu pociągnięta przykładem Małgorzaty udzielała się ochotnie w opiece nad chłopcami. Liczne grono współpracowników i dobrodziejów otaczało życzliwością Oratorium. W roku jej śmierci, wszyscy młodociąni uczący się zawodu mieszkali w internacie na Valdocco a od października przestali chodzić na lekcje do miasta bo wszystko odbywało się na miejscu. Stały już budynki pracowni szewskiej, krawieckiej, pomieszczenia stolarni, introligatorni i kuźni. Pierwsi absolwenci klas wyższych stali się nauczycielami i zakładali kolejne klasy gimnazjalne.

„Mam nadzieję, że jeszcze więcej będę cię kochać w niebie. Sumienie mam spokojne. Wszystkie obowiązki wypełniałam jak mogłam. Mogło się wydawać, że byłam surowa w niektórych sprawach. To był głos obowiązku, który kierował i nakazywał. Powiedz naszym kochanym chłopcom, że chętnie dla nich pracowałam i kochałam ich jak matka” – tak brzmiały jej ostatnie słowa.

Ks. Krzysztof Rodzinka

## KURS KANDYDATÓW DO STOWARZYSZENIA WSPÓŁPRACOWNIKÓW SALEZJAŃSKICH

EŁK 20.10.2006 – 22.10.2006. Rozpoczęcie w piątek g.13.00, zakończenie w niedzielę g.14.00.

Zakwaterowanie przyjezdnych w mieszkaniach u miejscowej wspólnoty. Śniadanie w sobotę i w niedzielę również spożywamy u ludzi, którzy nas goszczą. Orientacyjny koszt pobytu około 30 zł.

Zgłoszenia: Teresa Maryniak -Tel.042 678 13 71 lub Paweł Mastalerz - Tel.042 674 93 21

### Kierunki formacji

Autoformacja jest koniecznością stałą; Stowarzyszenie zatroszczy się o formację odpowiedzialnych. W Stowarzyszeniu, troska o formację pozostaje odpowiedzialnością kolegiąlną członków Rady Na spotkaniach Rad, można omówić:

- tematy Nauczania Kościoła i charyzmatu salezjańskiego, by móc później zapoznać z nimi innych Współpracowników;
- tematy i projekty formacyjne, stowarzyszeniowe i Rodziny Salezjańskiej, by zaproponować je Ośrodkom;
- tematyki społeczne, o szczególnym zainteresowaniu ze względu na apostoła Współpracowników, do rozwinięcia i pogłębienia, by móc zaproponować je podczas zwyczajnych spotkań formacyjnych;
- tematyki odnoszące się do animacji grupy i do metodologii komunikacji;
- tematy traktujące o tworzeniu klimatów formacyjnych;
- weryfikacje procesów formacyjnych prowadzonych w Ośrodkach.

Za: Wskazania formacyjne

### Cele Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników

Stowarzyszenie stawia sobie następujące cele:

"Zrzeszenie wszystkich, którzy żyjąc wiarą, czerpią natchnienie z programu apostołskiego ks. Bosko, szczególnie z pracy z młodzieżą: Ubogą, opuszczoną, wyobcowaną społecznie, posiadającą trudności we wchodzeniu do świata pracy, ujawniającą oznaki powołania apostołskiego. Służba wobec wymienionej grupy młodych poprzez: Troskę o kształtowanie dorosłej osobowości młodzieży w kontekście ich aktualnej sytuacji, rozwijanie wewnętrznej wrażliwości ludzi młodych na otaczający świat, pogłębianie wiary i życia duchowego jednostki, właściwe świadectwo proponowanych wartości"

Tworzą tę wspólnotę wychowawczą ludzie świeccy, aby przez swoją działalność nieść pomoc w wychowaniu rodzinie, instytucjom wychowawczym i Kościołowi. Stowarzyszenie aktywnie działa przez cały rok kalendarzowy, prowadząc świetlice, oratoria, angażując się wszędzie tam, gdzie istnieją problemy wychowawcze, a skrajna bieda przeszkadza spokojnie wzrastać młodemu człowiekowi. Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich organizuje różne akcje, tj. Wigilie dla dzieci będących w potrzebie, Śniadania Wielkanocne dla biednych, pomoc materialną dzieciom i młodzieży gromadzącej się w świetlicach, zwanych oratoriami. Każdego roku przygotowuje wyjazdy na wakacje dla dzieci i młodzieży, zimowiska, półkolonie letnie i zimowe. Współpracuje z różnymi instytucjami pozarządowymi, kościelnymi i edukacyjnymi. Stowarzyszenie stawia sobie zasadniczo cele wychowawcze, integracyjne, ekologiczne i przede wszystkim, rekreacyjno - wypoczynkowe.

Realizuje swoje zamierzenie poprzez własny system wychowawczy, zwany systemem prewencyjnym, inaczej uprzedzającym. Rozum, miłość, dobroć - to zasadnicze elementy tego systemu. Asystencja, czyli ustawiczne towarzyszenie wychowankowi, to praktyczny sposób wspólnej obecności, tworzącej środowisko wychowawcze.

Ks. Jan Gondro

## Inspektorialny Kongres SWS

15-17.12.2006 r (piątek-niedziela) w Krakowie przy WSDTS ul. Tyniecka 39, odbędzie się Kongres poświęcony relacji z obrad w Rzymie. Zapraszamy szczególnie członków Rad Lokalnych, odpowiedzialnych oraz zainteresowanych tematem.

**Pamiętajmy w modlitwie o ważnym dla Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników wydarzeniu jakim jest Kongres Światowy w Rzymie 9-11.11.06 r.**

Modlitwa z okazji Kongresu Światowego Współpracowników Salezjańskich

Księżu Bosko,  
Nasze serce jest przepełnione wdzięcznością wobec Boga kiedy kontempluje jak wielki jest dar, który Kościół otrzymał poprzez Ciebie, założyciela Rodziny Salezjańskiej.  
Pragnąłeś, aby w twojej Rodzinie, obok salezjanów – osób konsekrowanych, działali Współpracownicy, zaangażowani świeccy i kapłani diecezjalni, którzy przeżywając w świecie to samo powołanie salezjańskie byli wyrazicielami miłości Ojca w różnych środowiskach życia:  
w rodzinie, w szkole, w pracy, w społeczeństwie i społeczeństwie Kościele.

Spraw, abyśmy dzięki świadectwu i działaniu apostołskiemu mogli być nowymi ewangelizatorami, którzy ofiarują światu, a zwłaszcza młodzieży doświadczenie pełni życia, szczęścia, doświadczenie bogate w autentyczne wartości, pochodzące z przesłania ewangelicznego.  
Spraw, abyśmy potrafili z zapałem i radością zaakceptować odnowiony salezjański projekt życia apostołskiego, abyśmy uczynili to ze względu na chwałę Bożą i zbawienie dusz.  
Konsulta Światowa SWS

## Salezjańskie kalendarium liturgiczne

5 listopada – wspomnienie dobrodziejów i członków Rodziny Salezjańskiej. Ufamy, że świętej pamięci zmarli dobrodziejcie salezjańscy oraz członkowie Rodziny Salezjańskiej otrzymają przygotowane im mieszkanie w Niebie.

15 listopada – bł. Magdaleny Morano  
CMW

25 listopada – wspomnienie zmarłych rodziców Salezjanów. Ks. Bosko obiecał Niebo dla rodziców, którzy oddali swoje dziecko dla Kościoła

### Dzień skupienia z błogosławionym

Współpracownicy Salezjańscy z parafii Opatrzności Bożej w Rzeszowie razem z grupą z Jasła wspominali błogosławionego księdza Kowalskiego 2 lipca na rodzinnej ziemi bł. Józefa odprawiona została uroczysta Msza Święta której przewodniczył dostojny jubilat ksiądz Michał Szafarski. Komentarz do liturgii przygotował koordynator lokalny Andrzej Kłós, homilię wygłosił wikariusz inspektorii ksiądz Wojciech Kowalczyk. Dary ołtarza i komentarz przygotowała grupa współpracowników z Jasła. Po zakończeniu Mszy Św. wspólnota salezjańska złożyła życzenia księdzu Jubilatowi, po czym udała się do pobliskiego Budziwoja, by w ogrodzie rodzinnym siostrzenicy błogosławionego Józefa, św. pamięci Zofii Kołwy, spędzić czas przy ognisku, wspólnie śpiewając pieśni religijne, wymieniając poglądy i słuchać wspomnień księdza Michała Szafarskiego.

Andrzej Kłós

### Nowa Rada w Oświęcimiu

W dniu 12 października odbyło się spotkanie grupy SWS przy Zakładzie Salezjańskim im. Ks. Bosko w Oświęcimiu podczas, którego dokonano wyborów Rady lokalnej SWS. Koordynatorem została p. Maria W. Administratorem - p. Barbara G., Sekretarzem - p. Jolanta O. oraz członek Rady p. Róża G. Prosimy o modlitwę w intencji nowej Rady.

ks. Adam Paszek

## Misyjne zaangażowanie Współpracowników

Przed Salezjanami Współpracownikami stoją otworem wszystkie formy apostołatu jakie – idąc za myślą Księdza Bosko – są dostępne i możliwe do realizacji, a w tym także praca misyjna i współpraca w dialogu ekumenicznym. Regulamin Życia Apostolskiego podkreśla to zadanie w 13 artykule: *Współpracownicy podtrzymują i oświetlają światłem Ewangelii środowiska ludowe, popierają działalność misyjną wśród narodów jeszcze nie ewangelizowanych i w młodych Kościołach*. Rozumiemy przez to także solidarność z narodami będącymi na drodze rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego oraz pracę na rzecz sprawiedliwości i pokoju.

Zbieranie środków materialnych – pochodzących od osób indywidualnych lub z działalności realizowanej w grupie – dla uzyskania funduszy na misyjne cele charytatywne albo wspieranie dzieł, które całkowicie wchodzą w zakres posłannictwa salezjańskiego (np. edukacja i wychowanie), może stać się doskonałą formą dla wyrażenia zapału apostołskiego. Działalność tego typu jest o wiele skuteczniejsza gdy realizowana jest jako projekt grupy. Warto zastanowić się nad inicjowaniem kół lub towarzystw misyjnych. Spore osiągnięcia na tym polu ma formacja *Laboratori Mamma Margherita*, która zajmuje się działalnością produkcyjną dla zbierania funduszy na rzecz misji. Dziś mówi się także dużo o Wolontariacie Misyjnym, posiadającym bardzo szerokie horyzonty zainteresowania tematem apostołatu i potrzeb misyjnych. Działalność misyjna dla Współpracownika może także dokonywać się pod egidą tych specjalistycznych organizacji. Istnieje możliwość pracy apostołskiej na terenach misyjnych przy wcześniejszym ustaleniu warunków. Małżeństwa lub pojedyncze osoby wyjeżdżają jako misjonarze do określonych posług lub działalności. W duchu współodpowiedzialności są wspierani także ekonomicznie przez Ośrodek lokalny bądź przez Inspektorię do której należą.

W strukturach Stowarzyszenia należy obecnie myśleć o realizowaniu się poprzez współczesne formy szeroko pojętego ruchu wolontaryjnego, a w szczególności wolontariatu misyjnego. W tym kierunku zostały już poczynione pewne próby. Wypada sobie życzyć aby ruch misyjny Salezjanów Współpracowników promowany w Stowarzyszeniu mógł mieć szeroki i trwały rozwój. Komentarz do RZA wylicza kilka sektorów zaangażowania misyjnego Współpracowników:

- współpraca w Prokurach, Ośrodkach misyjnych
- promowanie misyjności w środowisku kościelnym
- utrzymywanie kontaktu z członkami Rodziny Salezjańskiej, którzy wyjechali na Misje
- współpraca z Instytucjami i organizacjami misyjnymi
- pozyskiwanie środków dzięki programom państwowym i kościelnym
- popieranie inicjatyw na rzecz powołań misyjnych

Sugestia Benedykta XVI, którą wypowiedział podczas ostatniej wizyty w naszym kraju, aby skarbem wiary dzielić się z innymi narodami, jest wciąż aktualna.

Ks. Krzysztof Rodzinka

## Salezjański Wolontariat Misyjny „Młodzi Światu”, Kraków ul. Tyniecka 39, tel. 12 2692333

Powstaliśmy w 1997 roku i od tego czasu każdy dzień wypełnia nam troskę o misje. Działamy w Polsce i za granicą, by poprzez modlitwę, animację misyjną, wsparcie finansowe i pracę naszych wolontariuszy na placówkach misyjnych nieść konkretną pomoc najbardziej potrzebującym na całym świecie.

**W tym roku 3 listopada przypada 60 rocznica pierwszej mszy świętej odprawionej przez śl. Bożego Jana Pawła II. Dla Rodziny Salezjańskiej jest to wydarzenie szczególne z racji, że Prymicje ks. Wojtyły miały miejsce w salezjańskim kościele św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Poniżej zamieszczamy relacje świadka tych chwil, ks. Dr Wincentego Fęckiego. Jak się okazuje Prymicje odbyły się w pełnej gali i tłoczonym w ludzi kościele.**

## Prymicje neoprezbitera Karola Wojtyły

W uroczystość Wszystkich Świętych 1.11.1946 r. odprawiałem Mszę Świętą w kościele parafialnym w Dębnikach o godzinie 6, a kaznodzieją był katecheta ks. Jan Zeman sdb. Po przeczytaniu ogłoszenia o prymicjach ks. Karola Wojtyły, kaznodzieja rozszerzył tekst ogłoszenia, zachęcając wiernych, a zwłaszcza młodzież do liczego udziału, bo *...sami Go znacie i pamiętacie dobrze młodzieńca Karola z Tynieckiej, jak przez lata wojny, prawie codziennie uczestniczył z pobożnością w rannej Mszy Świętej oraz nabożeństwie wieczornym.*

Kilka dni wcześniej, ks. Bączkowski, sekretarz inspektoriatny, widział jak diakon Wojtyła przyszedł, żeby z ks. Proboszem Matlakiem omówić sprawę swojej Mszy św. Prymicyjnej, bowiem 26.10. rozpoczyna rekolekcje przed święceniami kapłańskimi, których udzieli mu w uroczystość Wszystkich Świętych, w swojej prywatnej kaplicy Księżę kardynał Sapieha. Chciały Mszę św. Prymicyjną odprawić w niedzielę 3 listopada, bo już 6 listopada ma jechać do Rzymu na dalsze studia teologiczne.

Ponieważ w niedzielę 3 listopada suma od przeszło miesiąca była zarezerwowana przez małżonków z Dębnik obchodzących swój Złoty Jubileusz małżeństwa, ustalono, że diakon Wojtyła, swą uroczystą Mszę św. Prymicyjną odprawi w niedzielę o godzinie 9.00. Jest to msza młodzieżowa czyli przeznaczona dla młodzieży i działwy szkolnej; funkcje ministrantów pełnili w niej zawsze KSM-owcy. Kaznodzieję zaprosił Neoprezbiter, a funkcje subdiakona i ceremoniarza będą pełnić klerycy z Dębnik – Alumni Arcybiskupiego Seminarium: Stanisław Truszkowski i Mieczysław Maliński. Diakonem będzie jeden z tułtejszych księży, a archiprezbiterem – manduktoorem będzie ks. Władysław Klimczyk, brodaty, długoletni misjonarz w Indiach.

W niedzielę tę (3.11) miałem wyznaczony dyżur w konfesjonale od godziny 6 – 8 i 9 – 11. Dlatego z uroczystości prymicyjnych ks. Karola Wojtyły podaję tylko to, co widziałem i zapamiętałem. Od ówczesnego rana popadywał deszcz, było pochmurno i chłodno. O godz. 8.30 rozdzwoniły się dzwicznie dzwony kościoła dębnickiego. Gdy na kilka minut przed 9 schodziłem do kościoła, celebrans i asysta już się ubierali w salce ( na parterze), która służyła na zebrania stowarzyszeń parafialnych, obecnie z tej salki zrobiono dwa pokoje. Czterdziestka ministrantów ubranych odświętnie w komże i czerwone kapturki już stała w dwuszeregu od drzwi prowadzących od salki, poprzez schody przed domem w pobliżu schodów wiodących do zakrystii. Na przedzie starsi (z KSM) ministranci z krzyżem, kadzielnicą i dwaj akolici ze świecami, a za nimi poczty sztandarowe KSM i KSMŻ oraz sztandar ministrancki.

Deszcz przestał siać, ale chłód chwycił za uszy, nosy i dłonie ministrantów. Gdy wszedłem do zakrystii, zobaczyłem, że była już wypełniona księżmi i gośćmi, prawdopodobnie zaproszonymi przez Prymicjanta. Stało też kilku członków KSM z kółka Żywego Różańca. Wśród księży spostrzegłem ks. Prałata Karola Kozłowskiego, rektora Arcybiskupiego Seminarium oraz ks. Prof. Władysława Wichra. W pobliżu drzwi wejściowych stał Mieczysław Kotlarczyk, dyrektor teatru rapsodycznego, a przy nim kilka innych osób, prawdopodobnie aktorów z tegoż teatru.

Z zakrystii zamierzałem udać się przez kościół do konfesjonatu pierwszego po prawej stronie od głównego wejścia, ale kościół już był szczelnie wypełniony. Cofnąłem się zatem i z zakrystii poszedłem obok kościoła przez główne drzwi. Odezwały się organy. Kto grał na organach nie pamiętam, może któryś z naszych teologów-muzyków, bo do listopada 1946 r. w parafii nie było stałego organisty. Śpiewał chór teologów z ul. Tynieckiej na trzy głosy kompozycję ks. Chlondowskiego „tu es sacerdos in aeternum”. Następnie neoprezbiter zaintonował hymn do Ducha Świętego. Podczas Mszy młodzież i „cały kościół” śpiewał po polsku: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei oraz odpowiednie pieśni: Boże Mocny, Króluj nam Chryste, Idziesz przez wieki, Z rąk kapłańskich, Upadnij na kolana, Pan stąpił z nieba. Chór Dębnicki nie śpiewał ponieważ po areztowaniach przez gestapo w 1941 r. nie zawiązał się jeszcze nowy skład. Kazanie wygłosił ks. Prof. Władysław Wichra. Rozpoczął od biblijnego opisu powołania Dawida.

Po skończeniu Mszy przemówił Prymicjant, ale treści nie dosłyszałem z powodu słuchania spowiedzi wiernych. Podczas udzielania błogosławieństwa prymicyjnego i rozdawania obrazków – pamiątek, cały kościół śpiewał pieśń ku czci Najświętszej Marii Panny. Uroczystość trwała prawie do godziny 10.30. Wypada zaznaczyć, że we Mszy prymicyjnej nie mógł uczestniczyć Jan Tyranowski, który od kilku miesięcy leżał w szpitalu na gruźlicę kości.

Po Mszy św. Prymicyjnej śniadanie spożył ks. Karol Wojtyła u zaprzyjaźnionej rodziny na Dębnikach (ul. Szwedzka), a obiad – przyjęcie dla 30 osób – było na godz. 13 lub 14 przygotowane przy ul. Konfederackiej u Sióstr Serafitek, do których prawie codziennie chodził rano odprawiać Mszę św. Ks. Zbigniew Bączkowski.

Ks. Wincenty Fęcki, salezjanin w: Przez Podgórze na Watykan, Kraków 1999, s. 123-127.